

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2019 roku, sygn. akt I C 278/15, Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa B. R. przeciwko Gminie K., z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Gminy K. na rzecz B. R.:
  - a) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
  - b) kwotę 1.035 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
  - c) kwotę 233,26 zł;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. stosunkowo rozdzielił koszty procesu, a szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Apelację od wskazanego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj.:

1. w zakresie punktu 1 lit. a w części obejmującej kwotę 18.250 zł, tj. w zakresie w jakim zasądza od Gminy K. na rzecz powoda kwotę ponad kwotę 1.750 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19.12.2014 r. do 31.12.2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty;
2. w zakresie punktu 1 lit. b wyroku - w części obejmującej kwotę 517,50 zł, tj. w zakresie w jakim zasądza od Gminy K. na rzecz powoda kwotę ponad kwotę 517,50 zł - wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 XII 2014 r. do 31 XII 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01. 2016 r. do dnia zapłaty;
3. w zakresie punktu 3 - w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż 1.750 zł;
- 2) naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje odszkodowanie w kwocie wyższej niż 517,50 zł;
- 3) naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody;
- 4) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem granic przyznanej ustawowo swobody, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania z pominięciem okoliczności zdarzenia w tym przyczynienia się powoda do powstania szkody;
- 5) obrazę art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia w skarżonym zakresie;

6) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd nie przyjął iż powód przyczynił się do powstania szkody.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także o zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również interwenient uboczny, zaskarżając go w części, tj.:

1. w zakresie punktu 1.a wyroku – ponad kwotę 18.250 zł, tj. w zakresie w jakim zasądza od Gminy K. na rzecz powoda kwotę ponad kwotę 1.750 zł z ustawowymi odsetkami oraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. w zakresie punktu 1.b wyroku – ponad kwotę 517,50 zł, tj. w zakresie w jakim zasądza od Gminy K. na rzecz powoda kwotę ponad kwotę 517,50 zł - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;
3. w zakresie punktu 3 - w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący interwenient uboczny zarzucił:

- 1) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwocie wyższej niż 1.750 zł;
- 2) naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje odszkodowanie w kwocie wyższej niż 517,50 zł;
- 3) naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że B. R. przyczynił się do powstania szkody;
- 4) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania z pominięciem okoliczności zdarzenia w tym przyczynienia się B. R. do powstania szkody;
- 5) obrazę art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia w skarżonym zakresie;
- 6) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd nie przyjął iż powód przyczynił się do powstania szkody.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a także o zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację interwenienta ubocznego, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył:**

Obie apelacje jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Wstępnie należy odnotować, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazane ustalenia za własne i nie widzi potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wobec tożsamości zarzutów obu apelacji zostały one rozpoznane łącznie.

Analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, że w istocie zawarte w nich zarzuty sprowadzają się do kwestionowania braku stwierdzenia przez Sąd Rejonowy przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który należy uznać za chybiony, skarżący zarzucili dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenia wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania z pominięciem okoliczności zdarzenia, w tym przyczynienia się powoda do powstania szkody. Apelujący zgodnie upatrują przyczynienia się powoda w fakcie, iż poruszał się pasem jezdni, a nie utwardzonym poboczem, do czego był zobligowany przepisami prawa o ruchu drogowym. Rację mają apelujący, że zgodnie z art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 110), kierujący pojazdem zaprzęgowym, rowerem, wózkiem rowerowym, motorowerem, wózkiem ręcznym oraz osoba prowadząca pojazd napędzany silnikiem są obowiązani poruszać się po poboczu, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych. Z treści przywołanej regulacji wynika zasada, że kierujący rowerem ma obowiązek poruszać się poboczem drogi. Od opisanej zasady ustawa przewiduje dwa wyjątki, które pozwalają rowerzyście na poruszanie się poza poboczem, a mianowicie wówczas, gdy pobocze nie nadaje się do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych. Ocena, czy zaistniał wyjątek od zasady poruszania się rowerzystów po poboczu zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

W przedmiotowej sprawie załączona do akt dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia oraz treść opinii biegłego dają asumpt do stwierdzenia, że zachowanie powoda było uprawnione, w świetle stanu technicznego pobocza. Innymi słowy, powód mógł poruszać się poza poboczem i wjechać na pas ruchu. Zgodzić należy się z apelującymi, iż we wnioskach opinii biegłego znalazło się stwierdzenie, że stan techniczny oraz zasady ruchu drogowego pozwalały na bezpieczne poruszanie się po nim rowerem. Jednakże apelujący pominieli treść opinii uzupełniającej, w której wyraźnie wskazano, że „stan nawierzchni ma w oczywisty sposób wpływ na ewentualny sposób poruszania się uczestników ruchu drogowego. Wszystkie ubytki w nawierzchni czy nierówności wpływają na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Szczególny wpływ mają dla kierujących pojazdami jednośladowymi. Wjazd w taką nierówność czy ubytek nawierzchni może skutkować przewróceniem się kierującego lub prowadzić do utraty panowania nad kierowanym pojazdem jednośladowym. Widoczne na fotografiach k. 39 i 41 różnice w wysokości nawierzchni – obniżenie studzienek kanalizacyjnych poniżej poziomu nawierzchni mogą spowodować wskazane powyżej skutki”. Na fotografiach załączonych do akt sprawy wyraźnie widać umieszczoną w poboczu studzienkę kanalizacyjną, która jest znacznie poniżej poziomu nawierzchni. Studzienka ta wielkością i głębokością przypomina ubytek w nawierzchni drogi, który był przyczyną wypadku. W tych okolicznościach należy wskazać, iż poruszanie się po poboczu, w którym umiejscowiona jest taka studzienka, podobnie jak dziura w jezdni, powoduje niebezpieczeństwo dla kierującego rowerem. Zatem nie sposób przyjąć, jak chcą tego apelujący, by powód miał obowiązek poruszania się poboczem, które w ocenie biegłego i zdaniem Sądu stwarza realne niebezpieczeństwo dla rowerzystów, a w konsekwencji nie nadaje się do jazdy. Tym samym w niniejszej sytuacji zaistniał wyjątek umożliwiający poruszanie się powoda poza poboczem.

Wbrew twierdzeniom apelujących, wypowiedzi powoda: „ja mam wiedzę, że jadę drogą, mnie pasy nie interesują” nie może być podstawą stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. W ocenie Sądu odwoławczego, choć słowa te nie tyle wyrażają nieakceptowalny stosunek powoda do zasad bezpieczeństwa jazdy, jak określił to pozwany, czy przesadzają o tym, że nieprawidłowe zachowanie powoda było jego świadomym wyborem, jak argumentuje interwenient uboczny, niemniej może być pochytywane jako nieznanostwo zasad obowiązujących w ruchu drogowym dotyczących kierowania rowerem. Pomimo tego należy mieć na względzie, iż powód nie znając przepisów ustawy w tym zakresie zachował się zgodnie z obowiązującymi regułami, bowiem jak wyżej wskazano, w

zaistniałej sytuacji drogowej mógł poruszać się pasem przeznaczonym do ruchu pojazdów silnikowych, gdyż pobocze nie nadawało się do jazdy, zatem, choć nieświadomie, jego zachowanie było zgodne z prawem.

Nie sposób zgodzić się z pozwanym, jakoby styl jazdy powoda był wysoce ryzykowny, niedostosowany do panujących warunków i okoliczności, a wręcz lekkomyślny. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż to właśnie zachowanie powoda było co najmniej przyczynieniem się do zaistnienia szkody. Należy bowiem stwierdzić, że w dniu zdarzenia warunki pogodowe były bardzo dobre, było słonecznie, bez opadów, a nawierzchnia drogi, którą poruszali się rowerzyści była ogólnie w dobrym stanie. Tym samym prędkość, z jaką poruszali się rowerzyści, czyli około 30 km/h (według ich oceny), w zaistniałych warunkach nie była nadmierna, jak również nie wykazano, by nie była prędkością dozwoloną na odcinku drogi, na którym doszło do zdarzenia. Nie istniały żadne obiektywne przesłanki dające podstawę do przyjęcia, iż powód winien zachować szczególną ostrożność podczas jazdy. Jak wyżej wskazano, stan nawierzchni drogi był dobry, natomiast niespodziewana wyrwa w jezdni nie została w żaden sposób oznaczona i była zaskoczeniem dla poruszających się w tym miejscu kierujących. Ponadto pozwany nie wykazał, iż powód poruszając się w tzw. peletonie nie zachował wymaganego przepisami prawa odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Zatem taktyka i technika jazdy kierującego rowerem była poprawna.

Argument pozwanego, jakoby „wiek senioralny” powoda miał wpływ na przyczynienie się do zaistnienia szkody nie może zostać uwzględniony. Można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, iż co do zasady wraz z wiekiem pogorszeniu ulegają funkcje organizmu, w tym w zakresie postrzegania, oceny otoczenia i refleksu, jednakże pozwany zdaje się nie dostrzegać, iż powód jest osobą energiczną, sprawną ruchowo i umysłowo, jest w bardzo dobrej kondycji fizycznej, którą zawdzięcza m.in. wieloletniej jeździe na rowerze. Jest doświadczonym sportowcem- amatorem. Ponadto powód nadal prowadzi działalność gospodarczą. Jednocześnie należy wskazać, iż obecny styl życia ludzi i dbałość o utrzymanie kondycji fizycznej sprawia, iż wiek w mniejszym stopniu wpływa na pogorszenie sprawności organizmu. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem żadnych podstaw do stwierdzenia, iż wiek powoda miał jakikolwiek wpływ na zaistnienie zdarzenia. Odnotować także należy, że twierdzenie apelujących w opisanym zakresie nosi cechy dowolności.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wobec powyższego na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania przysługującego mu wobec pozwanego roszczenia oraz wykazanie jego wysokości. Powód wskazanemu obowiązkowi sprostał, udowodnił za pomocą dowodu z zeznań świadków, iż doszło do zdarzenia szkodzącego, przedstawił również dowody z dokumentacji fotograficznej i dokumentów Urzędu Miejskiego w K., pozwalające na ustalenie miejsca zdarzenia i podmiotu odpowiedzialnego, wykazał, że przyczyną zaistnienia szkody było zachowanie pozwanego, który zaniechał naprawienia ubytku w nawierzchni jezdni, jak również nie oznaczył odpowiednio miejsca stwarzającego zagrożenie dla kierujących pojazdami. Skutki zdarzenia, stanowiące podstawę do wyliczenia wysokości roszczenia, zostały udowodnione za pomocą dowodu z dokumentacji medycznej powoda oraz rachunków załączonych do pozwu, a następnie za pomocą dowodu z opinii biegłego.

Podsumowując, powód sprostał ciężarowi dowodu i wykazał zarówno zasadność roszczenia, jak i jego wysokość.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. trzeba powiedzieć, że istotnie Sąd Rejonowy nie zawarł w pisemnym uzasadnieniu argumentacji dotyczącej przyczynienia się powoda do zdarzenia szkodzącego. Jednakże zarzut ten nie ma wpływu na treść wyroku, ważną bowiem okolicznością jest, z punktu widzenia omawianego zarzutu, że postępowanie apelacyjne, stosownie do art. 378 § 1, 382 i 381 k.p.c., jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 86), zatem Sąd II instancji posiada

uprawnienie do samodzielnego dokonywania ustaleń faktycznych i ponownej ich oceny jurystycznej, co też w badanej sprawie uczynił.

Dokonując zatem oceny naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 362 k.c. trzeba odnotować, że zarzut wskazanej normy prawnej nie zasługuje na aprobatę.

Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji w omawianym przedmiocie, należy podkreślić, że brak jest w badanej sprawie okoliczności przemawiających za uznaniem za wykazane przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody, ponoszenia winy za zaistnienie zdarzenia i w konsekwencji powstanie szkody, w sytuacji, gdy, jak już wspomniano, poruszanie się rowerzysty poboczem drogi było uzasadnione stanem technicznym pobocza, wyłączającym bezpieczną jazdę.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż obowiązek naprawienia szkody ciążyący na pozwanym nie podlega zmniejszeniu.

W świetle przedstawionych okoliczności, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. jest bezzasadny, skoro nie uwzględniono przyczynienia się powoda do powstania szkody. Apelujący pozwany i interwenient uboczny nie kwestionowali bowiem przyjętej przez Sąd Rejonowy wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako adekwatnej do poczynionych ustaleń, a jedynie wnosili o obniżenie zasądzonej z tego tytułu kwoty o 50%, wynikającej z przyjmowanego przez nich przyczynienia.

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). Wyrażone wyżej poglądy Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne, a w jego ocenie Sąd I instancji trafnie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę łączną 36.500 złotych jako odpowiednią za doznaną przez powoda krzywdę. Wobec wypłacenia już sumy 16.500 zł, zasądzeniu podlegała kwota 20.000 zł.

Z tych samych względów nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia art. 444 § 1 k.c. W tym przypadku wnioskowane obniżenie odszkodowania również jest wynikiem przyjęcia 50% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Powód wykazał jednak, iż szkoda została spowodowana zaniechaniem pozwanego, który ponosi wyłączną odpowiedzialność za jej powstanie, a w konsekwencji odszkodowanie należne stronie powodowej nie może ulec zmniejszeniu.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiezione przez pozwanego i interwenienta ubocznego apelacje nie zawierały zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadne, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).